

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 grudnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: SSR del. do SO Anna Mikołajczak**

**Protokolant: p.o. stażysty Estera Skibińska**

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2018r. w Poznaniu na rozprawie sprawy z powództwa

**L. M.**

przeciwko

**(...) SA V. (...)**

o zapłatę kwot 20.436,14zł i 432.000zł

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.510,80zł (trzynaście tysięcy pięćset dziesięć złotych 80/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 maja 2010r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- koszty procesu rozdziela proporcjonalnie między stronami obciążając pozwanego w 6,14% zaś powoda w 93,86%, nadto ustala, że wynagrodzenie pełnomocników stron winno być określone przez przyzmat dwukrotnej wysokości stawki minimalnej i pozostawia szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

**/-/ SSR del. do SO Anna Mikołajczak**

## UZASADNIENIE

Powód L. M. w dniu 12 maja 2010 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. (poprzednio (...) Związek (...) z siedzibą w W.) kwoty 137.936,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Uzasadniając pozew powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...) z L. M. L. w B.. W dniu 2 marca 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ specjalistyczny pojazd powoda marki M. (...)403 z dźwigiem B. J., służący do przewozu drzewa o wartości 160.000 zł netto. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ocenił wartość pojazdu przed wypadkiem na 62.600 zł netto, natomiast jego pozostałości po wypadku na 11.900 zł netto. Powód nie zgodził się z tak określoną wartością pojazdu przed wypadkiem, gdyż pojazd ten był wyposażony w najsilniejszy dźwig B. J. oraz był w bardzo dobrym stanie technicznym. Powód zgodził się przy tym z oceną pozwanego, że wartość pozostałości tego pojazdu po wypadku wynosiła 11.900 zł. Zdaniem powoda jego szkoda była większa, aniżeli szkoda w pojeździe M. (...)403, o szkodę jaką poniósł w związku z utratą wartości przyczepy marki (...), która jeździła w zestawie z tym pojazdem. Przyczepa nie uległa uszkodzeniu, ale z uwagi na jej łączność z pojazdem M., nie nadaje się do użytku z innym pojazdem, jest bezużyteczna i utraciła swoją wartość. Pozwany wypłacił za uszkodzony pojazd odszkodowanie w wysokości 50.600 zł i zdaniem powoda do zapłaty pozostała kwota 97.500 zł. Powód podniósł, iż w wyniku wypadku doznał również uszczerbku na zdrowiu w postaci: stłuczenia

brzucha, stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa oraz urazu głowy. Powód uważa, że doznał stałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 10-15%. Po wypadku leczył się u neurologa, psychiatry i psychologa. Nadal odczuwa bóle kręgosłupa i głowy, ma kłopoty ze snem oraz z koncentracją uwagi. Cierpi na zaburzenia nerwicowe będące efektem przeżytej kolizji drogowej. Z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia psychiczne i fizyczne powód na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. domaga się kwoty 20.000 zł. Nadto powód domaga się kwoty 20.436,14 zł z tytułu utraconych korzyści w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. (k. 2-53).

W odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwany nie zanegował samego faktu wypadku drogowego oraz że ewentualnie mógłby ponosić odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody związane z tym wypadkiem, gdyż właściciel pojazdu marki m. o nr rej. (...) biorący udział w tym zdarzeniu był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie, jednakże zgłoszona szkoda powinna wynikać z zawinionego zachowania kierującego wówczas pojazdem – Z. S.. Pozwany stwierdził, iż brak jest podstaw, aby obarczyć Z. S. winą za skutki wypadku z dnia 2 marca 2010 r. Powód otrzymał odszkodowanie, gdyż pozwany był pod wpływem błędnego przekonania o istnieniu swojej odpowiedzialności. Postępowanie karne przeciwko Z. S. zostało umorzone w dniu 23 czerwca 2010 r. Pozwany również zakwestionował w całości wysokość szkody w pojeździe. Pozwany podniósł, iż wartość pojazdu przed wypadkiem stanowiła kwotę 62.500 zł, jednocześnie zakwestionowano wartość pozostałości pojazdu powoda, ponosząc, że jest nią kwota 36.500 zł, gdyż na taką cenę za pozostałości pojazdu powoda zgodził się jeden z oferentów, gdy wystawione one zostały na sprzedaż na portalu AUTO online. W związku z tym, gdyby jakąś szkodę poniósł powód, to wysokość należnego odszkodowania powinna stanowić różnicę pomiędzy ww. dwiema kwotami. Pozwany uznał za całkowicie gołosłowne twierdzenia powoda, jakoby nie mógł sprzedać przyczepy oddzielnie. Z analizy rynku motoryzacyjnego wynika, iż przyczepy (...) występują powszechnie i mają charakter uniwersalny dla sprzętu używanego do transportu drewna. Pozwany uznał jednocześnie, iż powód nie wykazał, aby był niezdolny do pracy w związku z wypadkiem drogowym do chwili obecnej. Odnosząc się do odsetek od dnia 1 maja 2010 r., pozwany uznał, iż żądanie jest bezzasadne. Ponadto powołując się na orzecznictwo, wskazał, iż odsetki od zadośćuczynienia powinny być zasądzone od daty wyrokowania (k. 104-155).

Prawomocnym wyrokiem wstępnym z dnia 25 października 2011 r. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie pod ówczesną sygn. akt I C 2337/10 uznał roszczenie powoda dochodzone w niniejszym postępowaniu za usprawiedliwione w zasadzie (k. 395).

W piśmie z dnia 27 marca 2015 r. powód rozszerzył żądanie pozwu, wskazując że wnosi o zasądzenie odszkodowania w wysokości **432.000 zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa –na którą to kwotę składają się **utracone przez powoda korzyści z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, które powód osiągnąłby z pracy wykonanej przy użyciu uszkodzonego w wypadku pojazdu, gdyby do wypadku nie doszło**. Wskazano przy tym, że powód dochodzi rozszerzonego roszczenia odszkodowawczego **za okres od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 27 marca 2015 r.** (k. 778-790).

Pismem z dnia 29 kwietnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa – także w części rozszerzonej pismem procesowym z dnia 27 marca 2015 r. – podnosząc zarzuty: przedawnienia roszczenia, braku zasadności roszczeń powoda w zakresie kompensaty utraconych korzyści oraz nieprzedłożenia dowodów pozwalających ustalić wysokość dochodów powoda (k. 798-810).

Prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 10 marca 2016 r., sygn. XVIII C 324/15, w przedmiocie dochodzonej przez powoda zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 97.500 zł tytułem naprawienia szkody w pojeździe – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 11.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1.); w pozostałym zakresie oddalił żądanie z tytułu zadośćuczynienia (pkt 2.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem naprawienia szkody w pojeździe kwotę 10.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 3.); a w pozostałym zakresie oddalił żądanie z tytułu naprawienia szkody w pojeździe (pkt 4.) – k. 972.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie, wyrażone dodatkowo w pismach procesowych: strony powodowej z dnia 5 listopada 2018 r. (k. 1406-1434) oraz strony pozwanej z dnia 29 listopada 2018 r. (k. 1441a-1441g). Nadto, pełnomocnik strony pozwanej na rozprawie w dniu 7 grudnia 2018 r. wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności obowiązującej stawki, według norm przepisanych – z uwagi nie tylko na długotrwałość procesu, ale i ilość zgłoszonych roszczeń przez powoda, skutkujących koniecznością analizy i weryfikacji przedłożonej w toku procesu dokumentacji (k. 1443v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód L. M. począwszy od 1 października 1993 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą: Usługi (...) z siedzibą w B., która – z uwagi na fakt, że powód prowadzi firmę jako osoba fizyczna – podlega wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej.

Początkowo powód prowadził przedmiotową działalność samodzielnie, a następnie zaczął zatrudniać pracowników, co trwa do chwili obecnej.

W okresie od 1993 roku do marca 2010 roku powód zatrudniał jednego pracownika – A. S. (1) – który pracował z przerwami (przez około 4-5 lat) na podstawie umowy o pracę na cały etat na stanowisku kierowcy do września 2009 roku. Następnie został zwolniony z pracy z uwagi na alkoholizm oraz brak chęci dalszej współpracy na dotychczasowym stanowisku kierowcy. Podczas wykonywania obowiązków przez ww. pracownika – również powód pracował, także wykonując obowiązki w charakterze kierowcy. W analizowanym okresie – celem świadczenia usług transportowych – powód dysponował jednym samochodem, przy czym do 2006-2007 roku powód zmieniał ten samochód; każdorazowo był to mały samochód o różnych markach, np.: S., I., S. (...). Wówczas powód pracował wspólnie razem z drugim pracownikiem, który potrzebny był do załadunku i rozładunku, ponieważ w przypadku małego pojazdu drewno było pakowane w sposób linowy, a pojazdy tego rodzaju nie były wyposażone w dźwigi.

Po 2007 roku powód zwolnił pracownika i zakupił auto używane (około 8-9 letnie) marki T. wyposażone w dźwig – za kwotę około 70.000-80.000 zł (do tego zakupiono również przyczepę, za którą powód musiał osobno zapłacić). W celu finansowania powyższej inwestycji powód skorzystał z kredytu bankowego.

Po zakupieniu tego pojazdu firma powoda zaczęła prężniej działać, ponieważ powód miał możliwość przewożenia większych ładunków. W okresie od 2007 roku do 2009 roku, powód nie zatrudniał nowych pracowników. Powód nie zatrudniał nowych osób do pracy albowiem środki z działalności wydatkował na pokrycie innych zobowiązań: spłatę innych kredytów oraz na koszty związane z budową domu, który powód zaczął budować od 1996 roku. Żadnych środków trwałych na stanie firmy wówczas powód nie posiadał.

Do 2009 roku powód współpracował z następującymi przedsiębiorcami: Tartakiem (...) sp. z o.o. i Tartakiem (...) sp. z o.o., a także z kilkoma mniejszymi prywatnymi odbiorcami. Powód miał przy tym umowy z Tartakami – był stałym współpracownikiem – w których określano rocznie bądź miesięcznie ile drewna miało być dostarczane. Grafiki na ilość dostarczanego drewna były ustalane na kilka dni do przodu; poza powodem również inni kierowcy współpracowali z tymi Tartakami; surowiec musiał być dostarczony codziennie do tartaku, a w zależności od odległości stwierdzano zapotrzebowanie na większą ilość samochodów (gdy odległość była niewielka to wystarczały dwa samochody). Dowóz drewna jest pracą całoroczną, a nie sezonową – nie jest zatem uzależniony od warunków atmosferycznych. W przypadku (...) sp. z o.o. łącznie wszystkich kursów było od 3-5 dziennie, przy czym zdarzało się, że powód jeździł jako jedyny przewoźnik.

Współpraca z Tartakami układała się stabilnie – samochód miesięcznie mógł przewieźć 600 m<sup>3</sup> towaru (co dawało obrót rzędu 15.000-20.000 zł miesięcznie tylko w odniesieniu do Tataraku P.), a koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej sięgały 35-40% i były związane ze spłatą kredytu i zakupem paliwa.

W styczniu 2010 roku powód współpracował również z firmą (...) sp. z o.o. sp. j. z siedzibą w Z. w zakresie przewozu drewna tzw. dłużycowego, przy czym były to zlecenia tygodniowe przez okres 2-3 dni (około 5 kursów – co przekładało się na obrót na poziomie 9.000 zł tygodniowo, tj. około 36.000 zł miesięcznie) i powód nie miał zawartej z tą firmą stałej umowy, w ramach której określono by precyzyjnie warunki współpracy, a także okres współpracy. Kontrakt był bowiem uzależniony od bieżącego zapotrzebowania na transport surowca i nawiązując współpracę z powodem zarząd spółki planował w pierwszej kolejności zweryfikowanie jakości świadczonych przez niego usług, co wpływałoby na dalsze kontynuowanie współpracy.

**Dowód:** zaświadczenie o zmianie wpisu do ewidencji działalności z dnia 22 grudnia 2009r. (k. 13); oświadczenie Tartak (...) sp. z o.o. z dnia 14 listopada 2014 r. (k. 787); oświadczenie (...) sp. z o.o. sp.j. z dnia 18 listopada 2014 r. (k. 788); zeznania świadka M. K. (e-protokół z dnia 27 września 2016 r. – k. 1033-1034); zeznania świadka W. T. (e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1221-1222); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, powód w dniu 5 listopada 2009r. pozyskał z banku (...) S.A. kredyt (...) w wysokości 50.000 zł. Przedmiotem tego kredytu w ramach finansowania działalności gospodarczej był zakup samochodu dostawczego.

W dniu 7 listopada 2009 r. powód nabył samochód ciężarowy marki M., o nr VIN (...), nr rej. (...), rok produkcji 1996 wraz z żurawiem (...) za kwotę 30.500 zł brutto. Samochód był używany i zakupiony w miejsce innego pojazdu, który został skierowany do kasacji.

W dniu 30 listopada 2009 r. dokonano korekty faktury VAT z dnia 7 listopada 2009r., poprzez zmianę ceny zakupu na kwotę 53.196,72 zł netto, co stanowiło kwotę 64.900 zł brutto. Z związku z uprzednim zaciągnięciem kredytu, samochód był kredytowany w około 80-90% - a harmonogram spłaty kredytu obejmował około 5-6 lat, a rata miesięczna wynosiła około 3.000-4.000 zł miesięcznie w zależności od kosztów paliwa, których ceny kształtowały się różnie. Zabezpieczeniem kredytu była konieczność jego poręczenia przez żonę powoda.

W dniu 7 listopada 2009 r. powód nabył również przyczepę ciężarową (...), o nr VIN (...), rok produkcji 1990, o nr rej. (...), za kwotę 5.000 zł netto, tj. 6.100 zł brutto. Samochód oraz przyczepa zostały zarejestrowane na powoda jako właściciela w dniu 27 listopada 2009 r. w Starostwie Powiatowym w N.. Samochód był wykorzystywany przez powoda do przewozu drewna z lasu. W jego skład wchodził pojazd silnikowy i przyczepa stanowiąca zespół z pojazdem silnikowym. Nie było możliwości zakupu samochodu bez przyczepy, ponieważ bez tego ostatniego elementu pojazd był de facto bezużyteczny. Ze względu na cechy konstrukcyjne, samochód M. (...).403 wyposażony w dźwig i osprzęt do przewozu drewna, miał ograniczone zastosowanie. Przyczepa mogła być od razu użytkowana, ale wymagała lekkiej modernizacji.

W okresie od 2009 do 2010 roku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej powód uzyskiwał dochód w kwocie około 25.000-30.000 zł miesięcznie, przy czym początkowo powód nie prowadził wówczas księgi przychodów i rozchodów, która ewidencjonowałaby koszty działalności. Kontrola skarbowa działalności gospodarczej powoda przed 2014 rokiem nie wykazała przy tym żadnych nieprawidłowości.

W lutym 2010 roku powód posiadał zapasy paliwa – około 2.500-3.000 litra, za stawkę 3,80-4 zł, a w aucie mieściło się około 800 litrów paliwa. Powód przechowywał paliwo w specjalnych zbiornikach na swojej posiadłości.

**Dowód:** zaświadczenie z banku (k. 43), faktura VAT nr (...) z dnia 7 listopada 2009r.(k. 662), faktura korygująca z dnia 30 listopada 2009 r. (k. 663), faktura VAT nr (...) z dnia 7 listopada 2009 r. (k. 664); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v); opinia biegłego E. W. z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami (k. 754-768).

Pierwszej rejestracji ww. pojazdu powoda za granicą dokonano w dniu 2 października 1996 r. Natomiast w Polsce po raz pierwszy pojazd został zarejestrowany dnia 10 września 2003 r.

**Dowód:** karta pojazdu (k. 848-850).

W dniu 2 marca 2010 r. około godziny 11., na trasie E-65 Ś.-R. doszło do wypadku komunikacyjnego, z udziałem jadącego samochodem marki M. o nr (...) 777 Z. S., który podróżował wraz z żoną J. oraz synem W. oraz jadącego samochodem marki M. o nr rej. (...) L. M.. Z. S. poruszający się samochodem marki M., jadąc z kierunku Z. w kierunku Ś. nagle zjechał na przeciwny pas drogi i wpadł pod jadący tym pasem jezdni samochód marki M.. Kierujący samochodem marki M., chcąc uniknąć zdarzenia zjechał na lewą stronę drogi. L. M. zjechał ponownie na prawe pobocze drogi, gdzie pojazd się przewrócił na prawą stronę, zaś samochód kierowany przez Z. S. uderzył w jego prawą stronę.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. śledztwo przeciwko Z. S. o popełnienie czynu z art. 177 § 1 i 2 k.k. zostało umorzone. Brak było dostatecznych danych pozwalających przyjąć, że Z. S. był sprawcą wypadku komunikacyjnego. Prokuratura przyjęła różne hipotezy tego zdarzenia, m.in., że Z. S. nie zachował należytej ostrożności bądź też, że jego syn W. (cierpiący na porażenie mózgowe i zaburzenia psychiczne) siedzący obok szarpnął za kierownicę pojazdu lub rękę Z. i Z. S. nie zdołał zapanować nad pojazdem.

**Okoliczności bezsporne, nadto dowód:** postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 251/10 (k. 193-197 akt śledztwa); zeznania świadka M. R. (protokół z dnia 14 kwietnia 2011 r., sygn. I Cps 4/11 – k. 343-343v).

J. S. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej samochodu marki Mercedes o nr rej. (...) w (...) Związku (...) z siedzibą w W..

**Okoliczności bezsporne.**

Na podstawie uchwał z dnia 29 marca 2012 r. doszło do połączenia przez przejęcie całego (...) Związku (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w trybie art. 492§1 pkt 1 k.s.h.

**Okoliczności bezsporne, nadto dowód:** odpis z KRS (k. 490-493).

W wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r. powód doznał urazu głowy, stłuczenia brzucha i stłuczenia odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa.

Bezpośrednio po wypadku, powód został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do Szpitala w Ś. na Oddział Chirurgiczny, ze względu na bóle brzucha w lewym podżebrzu. W Szpitalu przeprowadzono badanie TK głowy, TK kręgosłupa szyjnego, RTG kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego oraz USG jamy brzusznej. Badanie TK nie wykazało zmian ogniskowych w zakresie struktur mózgowia, zmian pourazowych struktur kostnych kręgosłupa szyjnego oraz nie stwierdzono zmian w klatce piersiowej, stwierdzono natomiast nieznaczne skrzywienie kręgosłupa. Nie stwierdzono żadnych zmian w jamie brzusznej. Powodowi podawano lek przeciwbólowy Ketonal.

Powód został wypisany ze szpitala w dniu 4 marca 2010 r. Zalecono kontrolę w poradni w miejscu zamieszkania powoda, oszczędzający tryb życia, zażywanie dwa razy dziennie przepisane leku przeciwbólowego XefoRapid.

**Dowód:** karta leczenia szpitalnego (k. 44), postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 251/10 (k. 193-197 akt śledztwa).

W wyniku wypadku samochodowego z dnia 2 marca 2010 r. powód odczuwał częste bóle głowy, miał kłopoty ze snem (spał niespokojnie, budził się z poczuciem lęku), z koncentracją uwagi, był labilny emocjonalnie. Skutkiem tego zdarzenia było także obniżenie wydolności umysłowej powoda, wtórne obniżenie funkcji poznawczych na skutek organicznych zmian w obrębie centralnego układu nerwowego, zaburzenia nerwicowe będące efektem przeżytej kolizji drogowej.

**Dowód:** badanie psychologiczne z dnia 22 marca 2010 r. (k. 45).

Powód przez okres 3. miesięcy od dnia zdarzenia przebywał na zwolnieniach lekarskich i pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 80%, tj. w okresie od 2 marca 2010 r. do 24 maja 2010 r., i uzyskiwał: w okresie od 2 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r. zasiłek w wysokości 1.068,51 zł netto, w okresie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. – zasiłek w wysokości 1.082,08 zł netto oraz w okresie od 1 maja 2010 r. do 24 maja 2010 r. – zasiłek w kwocie 865,23 zł netto.

W okresie zawodowej absencji spowodowanej wypadkiem powód zaniechał prowadzenia działalności gospodarczej, a wcześniejsze kontrakty powoda z innymi podmiotami zostały przerwane, ponieważ powód nie miał środka transportu do dostarczania surowca; firma powoda nie była przy tym w żaden sposób ubezpieczona.

**Dowód:** pismo z ZUS I Oddział w P. z dnia 1 marca 2012 r. (k. 443); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

Powód był leczony w poradni chirurgicznej, ortopedycznej i neurologicznej. Od czasu przedmiotowego wypadku uskarżał się na okresowe, napadowe bóle głowy, epizodyczne zawroty głowy, niekiedy z zaburzeniami równowagi, zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi.

Powód cierpiał na zespół cerebrasteniczny (nerwicowy) pourazowy po przebyłym urazie głowy. Powód w wyniku przedmiotowego wypadku nie doznał żadnych trwałych strukturalnych uszkodzeń układu nerwowego lub narządu ruchu. Zgłaszane przez powoda dolegliwości miały charakter nerwicowy, adaptacyjny po przebyłym wypadku, dolegliwości natomiast ze strony kręgosłupa występowały u niego już wiele lat przed wypadkiem komunikacyjnym z 2010 r. i nie uległy długotrwałemu zaostrzeniu. Biegły neurolog długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda ocenił na 5%. Stan neurologiczny powoda był stabilny, nie stwierdzono jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wnioskowanie o niemożności wykonywania przez niego pracy zarobkowej w charakterze kierowcy. Brak przesłanek przemawiających za tym, aby w przyszłości z przyczyn neurologicznych mogło dojść u powoda do jakichś powikłań z tegoż wypadku.

W połowie lat 90. rozpoznano u powoda rwę kulszową obustronną. Z tego powodu, do chwili obecnej powód miewa okresowe bóle lędźwiowego odcinka kręgosłupa z promieniowaniem bólu do lewej kończyny dolnej, niezwiązane z wypadkiem z 2010 roku.

**Dowód:** opinia biegłego neurologa z dnia 14 grudnia 2012 r. (k. 513); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

W dniu 30 marca 2010 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę na osobie z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Następnie pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r., doręczonym pozwanemu w dniu 23 kwietnia 2010 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma m.in. kwoty 20.000 zł tytułem całkowitego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból, cierpienia fizyczne i psychiczne.

Pozwany skierował powoda na badania lekarskie u swojego lekarza, aby ustalić uszczerbek na zdrowiu. W dniu 22 kwietnia 2010 r. powód został przebadany przez lekarza specjalistę ortopedę traumatologa, który stwierdził u powoda trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 3%.

Decyzją z dnia 28 kwietnia 2010 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 500 zł tytułem zadośćuczynienia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność na poziomie 50%. Decyzją z dnia 5 lipca 2010 r. przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.000 zł. Powodowi wypłacono łącznie 2.000 zł (jako 50% przyznanej szkody, gdyż w takim stopniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność).

**Dowód:** zgłoszenie szkody (k. 69-70 akt szkody nr PK/8855/2010), pismo powoda z dnia 19 kwietnia 2010 r. (k. 58-59), pismo pozwanego z dnia 20 kwietnia 2010 r. (k. 50 akt szkody), orzeczenie lekarza – opinia lekarska (k. 49 akt szkody), pismo pozwanego z dnia 28 kwietnia 2010 r. (k. 52 akt szkody), pismo pozwanego z dnia 5 lipca 2010 r. (k. 1 akt szkody nr PK/8855/2010).

W wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r. uszkodzony został samochód ciężarowy powoda marki M. (...) 403. Ponadto dźwig został przesunięty, mocowania były pęknięte. Przyczepa (...) 2,8 w dniu wypadku była połączona z samochodem M. i nie uległa uszkodzeniu.

Powód we własnym zakresie dokonał wyceny powypadkowej samochodu marki M. (...) 403. Firma (...) Sp. z o.o. (...) serwisowy (...) Sp. z o.o. w dniu 29 marca 2010 r. dokonała wyceny naprawy pojazdu na kwotę 191.110,49 zł brutto (156.647,94 zł netto), w tym koszt robocizny oszacowano na kwotę 22.296,23 zł netto, a koszt części zamiennych 134.351,71 zł.

**Dowód:** wycena z dnia 29 marca 2010 r. wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 55-69), opinia biegłego E. W. z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami (k. 754-768), opinia biegłego S. B. (k. 452-455, 465-473); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

Wartość rynkowa (...) 403 z dźwigiem marki J. (...) B. B. na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła 73.600 zł netto, co stanowi 90.528 zł brutto. Wartość pozostałości (...) 403 wraz z dźwigiem B. B. na dzień 2 marca 2010 r. wynosiła kwotę 12.500 zł netto, tj. 15.375 zł brutto.

Wartość rynkowa przyczepy (...) 2,8 na dzień 2 marca 2010 r. opiewała na kwotę 18.000 zł netto. Przedmiotowa przyczepa w dniu wypadku była połączona z samochodem M.. Przyczepa nie utraciła wartości w wyniku wypadku.

Przyczepa (...) 2,8 może być eksploatowana w zestawie z każdym innym pojazdem przystosowanym do eksploatacji z takimi przyczepami. Przygotowanie polega m.in. na przygotowaniu odpowiedniego do przyczepy rozstawu gniazd osadzenia kół przyczepy na pojeździe, aby pozwolił na osadzenie /wsparcie/kół przyczepy przygotowanej do transportu. Przedmiotowa przyczepa nie jest wyposażona w dyszel łączący z pojazdem ciągnącym i dlatego bez ładunku nie może być ciągnięta za pojazdem. Do transportu dźwigiem przyczepa jest osadzona i zabezpieczona na samochodzie.

**Dowód:** opinia biegłego E. W. z dnia 30 listopada 2014 r. wraz z załącznikami (k. 754-768) oraz opinia uzupełniająca z dnia 30 kwietnia 2015 r. (k. 813-822), wyjaśnienia biegłego E. W. (k. 868-871).

W dniu 23 marca 2013 r. powód sprzedał uszkodzony samochód oraz przyczepę. Za samochód powód otrzymał kwotę 8.610 zł brutto, a za przyczepę kwotę 3.690 zł brutto.

**Dowód:** faktura VAT nr (...) z dnia 23 marca 2013 r. (k. 665), faktura VAT nr (...) z dnia 23 marca 2013 r. (k. 666); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

Powód dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w dniu 5 marca 2010 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo (...) dokonało oględzin i oszacowania pojazdu powoda, który uległ wypadkowi.

W ocenie technicznej nr (...) sporządzonej przez przedstawiciela pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego w dniu 6 marca 2010 r. wskazano zakres uszkodzeń pojazdu w wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r., na który składało się 25 uszkodzeń.

W kolejnej ocenie technicznej nr (...) sporządzonej przez przedstawiciela pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego w dniu 9 kwietnia 2010 r. wskazano zakres uszkodzeń pojazdu w wyniku wypadku z dnia 2 marca 2010 r. – 11 innych uszkodzeń.

**Dowód:** druk zgłoszenia szkody (k. 15-18 akt szkody), wycena nr (...) (k. 19-20 akt szkody), wycena nr (...) (k. 87-88 akt szkody).

W toku postępowania likwidacyjnego w pozwanym Towarzystwie (...) ostatecznie wartość pojazdu ustalono na kwotę 62.500 zł, a wartość pozostałości na kwotę 11.900 zł. Jednocześnie pozwany oświadczył, iż analiza wielkości i charakteru uszkodzeń wskazywały na brak ekonomicznego uzasadnienia dla naprawy pojazdu.

Pozwany ustalił ofertę na nabycie pozostałości pojazdu na kwotę 36.500 zł.

**Dowód:** oferty zakupu (k. 142-143), oferty sprzedaży pojazdów (k. 128-130), kalkulacja kosztów naprawy (k. 31-36 akt szkody), wycena z dnia 26 marca 2010 r. wraz z korektą nr PK\_ (...) \_10 (k. 125-127), pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (k. 85 akt szkody);

zeznania świadka E. P. (e-protokół z dnia 26 czerwca 2014 r. – k. 718-719),

Powód z tytułu naprawienia szkody w pojeździe łącznie od pozwanego otrzymał kwotę 50.600 zł netto. Na powyższą kwotę składają się:

- odszkodowanie wypłacone pierwotnie w kwocie 14.557,67 zł,
- odszkodowanie (dopłata) w kwocie 36.042,33 zł.

**Dowód:** pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (k. 85 akt szkody), pismo z dnia 8 kwietnia 2010 r. (k. 51 akt szkody).

Powód za holowanie (...) wraz z przyczepą na trasie Ś.-B. uiścił kwotę 732 zł. Powód także poniósł koszt pracy ludzi i sprzętu pomocy drogowej tj. usunięcia z drogi i holowanie na parking samochodu ciężarowego marki M. wraz z przyczepą.

Pozwany za zasadne uznał faktury VAT nr (...) za holowanie samochodu ciężarowego oraz pracę ludzi i sprzętu podczas wypadku w łącznej wysokości 3.100 zł netto, wypłacając tę kwotę powodowi.

**Dowód:** faktura VAT nr (...) (k. 53 akt szkody), faktura VAT nr (...) (k. 54 akt szkody), pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (k. 85 akt szkody).

Powód pismem z dnia 19 kwietnia 2010 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty:

- 160.000 zł netto tytułem odszkodowania za pojazd marki M. o nr rej. (...),
- 3.782 zł brutto tytułem odszkodowania za usunięcie jego pojazdu z drogi po wypadku,
- 500 zł tytułem kosztów leczenia – zwrot za badanie psychologiczne,
- 20.000 zł tytułem całkowitego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból, cierpienia fizyczne i psychiczne.

Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 23 kwietnia 2010 r.

**Dowód:** pismo powoda z dnia 19 kwietnia 2010 r. wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 46-47).

Powód był i jest płatnikiem podatku VAT - w okresie nabycia pojazdu, wypadku i po nim powód płacił podatek VAT, składał deklaracje VAT, a nadto kupił i sprzedał (...) wraz z przyczepą wystawiając fakturę VAT. Jeśli



chodzi o szczegółowy sposób rozliczania się powoda z organami podatkowymi, to powód początkowo rozliczał się w systemie podatku stałego (5,5%) bez uwzględnienia kosztów amortyzacji (w okresie od 2010-2015 roku), a począwszy od około 2015 roku zaczął rozliczać się w systemie podatku liniowego (19%), skutkiem czego wysokość podatku należnego była wprost proporcjonalna do wielkości podstawy opodatkowania i powód zaczął także uwzględniać koszty amortyzacji. Przez ten cały okres powód prowadził działalność gospodarczą w ramach wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Po okresie absencji chorobowej spowodowanej wypadkiem – ponowną współpracę w ramach prowadzonej działalności powód podjął od koniec maja 2010 roku/na początku czerwca 2010 roku; wówczas też – po wypadku, około maja 2010 roku – powód zaciągnął kolejny kredyt w banku (...) S.A. i zakupił nowy samochód, przy czym dysponował już wcześniej wypłaconymi (w kwietniu 2010 roku) środkami od ubezpieczyciela w łącznej kwocie 50.600 zł netto. Samochód, który powód zakupił był porównywalny z pojazdem, który uległ wypadkowi, a rocznikowo był młodszy; nie był wdrożony od samego początku do pracy z uwagi na konieczność drobnych napraw, które powód poczynił we własnym zakresie i ostatecznie został dopuszczony jako środek transportu około końca maja/na początku czerwca 2010 roku.

Wskutek powyższego rozwiązania powodowi udało się powrócić do uprzednio prowadzonej działalności i odnowienia wcześniejszych kontraktów (w tym z Tartakiem (...), z którym powód współpracował w zasadzie nieprzerwanie, za wyjątkiem kilkudniowych przerw), a współpraca z Tartakiem (...) została zakończona, ponieważ jeszcze około lutego-marca 2010 roku ten tartak został sprzedany. Współpraca z firmą (...) sp. z o.o. sp. j. – która rozpoczęła się w styczniu 2010 roku – była i nadal jest kontynuowana również w chwili obecnej, a jedyne przerwy były spowodowane zwolnieniami chorobowymi powoda wskutek doznanego wypadku, ewentualnie były to przerwy kilkudniowe.

W 2011 roku powód zatrudnił w firmie swojego syna, który jest absolwentem technikum zawodowego (pracował jako kierowca), a w 2013 roku zatrudnił jeszcze jednego pracownika i analogicznie – we wrześniu 2015 roku – kolejnego pracownika. Łącznie zatem w 2015 roku w firmie powoda pracowały cztery osoby: powód oraz trzech pracowników.

W okresie 2010-2015 roku z tytułu współpracy wyłącznie z Tartakiem (...) powód uzyskiwał dochód w kwocie około 15.000-25.000 zł miesięcznie (z uwzględnieniem kosztów uzyskania przychodu na poziomie 30-40%), a około 2013/2014 roku generalnie z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej powód uzyskiwał dochód w kwocie około 25.000-30.000 zł miesięcznie (zbliżony do dochodu osiąganego przed wypadkiem).

Powód zakupił nowy pojazd w ramach leasingu około 2015-2016 roku. Powodem powyższego była duża ilość pracy i zleceń, wówczas jego dochody stały się adekwatnie większe. Około 2014/2015 roku powód zaczął także prowadzić księgę przychodów i rozchodów ewidencjonującą koszty działalności – czego wcześniej nie robił. Było to podyktowane możliwością korzystać z leasingów.

Aktualnie w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda jest zatrudniony również jego drugi syn, a kierowcy się zmieniają. Powód nadto do chwili obecnej kończy rozpoczętą w 1996 roku budowę domu oraz warsztatów.

**Dowód** : dokumenty (k. 17-28, k. 181-212, k. 662-666); oświadczenie Tartak (...) sp. z o.o. z dnia 14 listopada 2014 r. (k. 787); oświadczenie (...) sp. z o.o. sp.j. z dnia 18 listopada 2014 r. (k. 788); pismo pozwanego z dnia 22 kwietnia 2010 r. (k. 85 akt szkody), pismo z dnia 8 kwietnia 2010 r. (k. 51 akt szkody); zeznania świadka M. K. (e-protokół z dnia 27 września 2016 r. – k. 1033-1034); zeznania świadka W. T. (e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1221-1222); częściowo zeznania powoda (protokół z dnia 16 grudnia 2010 r. – k. 276-279, protokół z dnia 6 października 2011 r. – k. 371-372, e-protokół z dnia 14 stycznia 2014 r. – k. 644-645, e-protokół z dnia 9 maja 2017 r. – k. 1222-1223, e-protokół z dnia 7 grudnia 2018 r. – k. 1442-1443v).

Dokumentacja stricte księgową – przedłożoną przez powoda – była bardzo okrojona, co stanowiło znaczne utrudnienie dla powołanej w toku niniejszego postępowania biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i księgowości, celem ustalenia wysokości dochodów, które powód mógłby uzyskać w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do dnia 30 kwietnia

2010 r. oraz od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 23 marca 2015 r., gdyby dysponował pojazdem specjalistycznym uszkodzonym w wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r.

Analiza dokumentów księgowanych ujawniła, że w latach 2008-2013 rozliczał się on z Urzędem Skarbowym w zakresie podatku dochodowego na podstawie przepisów Ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Z kolei w latach 2014 i 2015 powód obliczał i odprowadzał do Urzędu Skarbowego podatek dochodowy od dochodu stanowiącego różnicę pomiędzy przychodami i kosztami podatkowymi – stosując przepisy Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym o osób fizycznych (Ustawa o PIT), tym samym był zobowiązany zarówno do ewidencji przychodów jak i kosztów na cele podatkowe. Ewidencja ta mogła być przy tym prowadzona w formie uproszczonej (Podatkowej Księgi P. i Rozchodów), bądź pełnych ksiąg rachunkowych.

Powód przynajmniej w okresie od stycznia 2008 roku do lipca 2010 roku był podatnikiem od towarów i usług (VAT), składał związane z tym obowiązkiem podatkowym deklaracje. Był zatem zobowiązany do prowadzenia ewidencji sprzedaży i zakupu na potrzeby rozliczeń tego podatku (tzw. rejestrów VAT) – które również zostały przedłożone przez powoda za ww. okres (tj. 01/2008 r. – 07/2010 r.).

Analiza miesięcznych przychodów za lata 2008 i 2009 wskazała na brak sezonowości w przychodach lat 2008 i 2009 – a zatem ustalenie dochodów możliwych do osiągnięcia w okresie od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. w oparciu o analogiczne okresy lat poprzednich nie było w pełni uzasadnione. Ponadto, zgodnie z fakturami zakupu przedstawionymi przez powoda, pojazd specjalistyczny uszkodzony w wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r. oraz przyczepa ciężarowa (...) zostały zakupione dopiero w listopadzie 2009 roku. Powód przed dniem 2 marca 2010 r. (tj. przed wypadkiem) uzyskiwał dochody z tego pojazdu zaledwie przez 3 pełne miesiące kalendarzowe (od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku) oraz niepełne 2 dni (od 1-2 marca 2010 r.). Tym samym wyniki działalności gospodarczej powoda przed listopadem 2009 roku nie były związane z przedmiotowym pojazdem i są niewspółmierne do możliwości dochodowych pojazdu specjalistycznego uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r.

Określenie możliwego do osiągnięcia dochodu w okresie od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. – tj. za 60 dni – można dokonać w oparciu o dane finansowe działalności powoda za miesiące od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku. Dodatkowo, z uwagi na to, że po zdarzeniu z dnia 2 marca 2010 r. pojazd M. nie był już użytkowany, wyniki działalności powoda osiągnięte w okresie od 23 lutego 2012 r. do 23 marca 2015 r. nie odzwierciedlały dochodu możliwego do uzyskania przy wykorzystaniu dokładnie tego rodzaju sprzętu. Okres ten był zdecydowanie oddalony od daty wypadku (o 2-5 lat) i w tym czasie mogły zajść różnorodne zmiany w zakresie działalności gospodarczej powoda i uzyskiwanych z niej dochodów. Powód w okresie po wypadku zakupił kolejne samochody, jak również zatrudnił pracowników, co oznacza że jego działalność uległa ekspansji – zaczął on uzyskiwać wyższe przychody, co mogło przekładać się ostatecznie na wyższe dochody z działalności. Ustalenie możliwego do uzyskania dochodu w oparciu o dane za lata 2012-2015 nie byłoby prawidłowe, natomiast dane za okres sprzed wypadku nie odzwierciedlały popytu na usługi powoda w latach 2012-2015.

Do ustalenia dochodu w okresie od 23 marca 2012 r. do 23 marca 2015 r., wykorzystano przedłożone do akt sprawy specyfikacje transportu zleciodawcy (...) S.A. za okres od 16 marca 2012 r. do 13 marca 2015 r. Przedstawione specyfikacje przedstawiały informację za okres dłuższy o 7 dni 2012 roku oraz krótszy o 10 dni roku 2015, niemniej przesunięcia pomiędzy latami były bardzo zbliżone i powinny były zniwelować rozbieżności związane z różnymi zakresami czasowymi.

Wyniki za miesiące grudzień 2009 roku – luty 2010 roku, który miały stanowić podstawę do określenia możliwego do osiągnięcia dochodu w okresie od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. ustalono w oparciu o dane z rejestrów i deklaracji VAT (kwoty netto przychodów i zakupów) korygując je o obciążenia nieewidencjonowane na potrzeby podatku VAT zidentyfikowane przez biegłego w działalności powoda, tj. koszty amortyzacji przedmiotowego pojazdu M. wraz z przyczepą oraz składki ZUS związane z prowadzoną działalnością.

W zakresie kosztów paliwa nie można było jednoznacznie zweryfikować podanej przez powoda ilości zapasu oleju napędowego na dzień 28 lutego 2010 r.; powód nie uzasadnił przy tym ilości podanych kilometrów, które przejechał w analizowanym okresie. Wariantowe uwzględnienie zapasu paliwa w dochodzie za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku kształtowało się w następujący sposób:

- wariant I – za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku – bez korekty dochodu o zapas paliwa;
- wariant II – za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku – z korektą dochodu o zapas paliwa.

Kwota dochodu netto za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku wyniosła w poszczególnych wariantach:

- wariant I – 10.676,29 zł,
- wariant II – 20.266,45 zł.

W celu określenia możliwego do osiągnięcia dochodu w okresie od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. dokonano zestawienia kwot wynikających ze specyfikacji transportu od zleceniodawcy (...) S.A. za okres od 16 marca 2012 r. do 13 marca 2015 r. (T.VI.K.1085-1170) w podziale na poszczególne lata 2012-2015. Suma przychodów wynikających ze specyfikacji transportu od zleceniodawcy (...) S.A. za okres od 16 marca 2012 r. do 13 marca 2015 r. wyniosła łącznie 1.373.021,92 zł.

W celu ustalenia dochodu za okres od 16 marca 2012 r. do 13 marca 2015 r. dokonano analizy rozliczeń zeznań rocznych powoda za lata 2012-2015. Powód w latach 2012-2013 składał zeznania PIT-28 (opodatkowanie przychodów), natomiast w latach 2014-2015 zeznania PIT-36 (opodatkowanie dochodu). Wobec powyższego, na podstawie zeznań za lata 2014-2015 dokonano ustalenia poziomu procentowego, jaki stanowił dochód w odniesieniu do przychodów z działalności gospodarczej. Dochód z działalności gospodarczej wykazany w PIT-36 został pomniejszony o składki ZUS obciążające przedsiębiorcę wykazane w tym zeznaniu. Dochód osiągnięty w 2014 roku wynosił 5% wartości przychodów, natomiast w 2015 roku było to 11%. Powyższy udział odniesiono do przychodów wykazanych w specyfikacji transportu za lata 2014 i 2015. Dla lat 2012 i 2013, dla których powód nie ustalał kosztów oraz dochodu z działalności przyjęto średnią z powyższych 2. wielkości (5% i 11%) i ustalono udział dochodu w przychodach sprzedaży na poziomie 8%.

Kwota wyniku (dochodu) za okres od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. wyniosła:

- wariant I – 7.117,80 zł,
- wariant II – 13.510,80 zł.

Kwota wyniku (dochodu) za okres od 23 marca 2012 r. do 23 marca 2015 r. wyniosła 98.387,84 zł.

**Dowód** : opinia biegłej sądowej M. J. z załącznikami (k. 1271-1295); zeznania biegłej sądowej M. J. (płyta CD – k. 1398).

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: M. R., M. K. i W. T., na podstawie opinii biegłej sądowej M. J. uzupełnionej jej ustnymi wyjaśnieniami, a także częściowo na podstawie zeznań powoda i wyszczególnionych wyżej dokumentów. W zakresie pozostałych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, tj.: zeznań świadka E. P. oraz opinii biegłych – E. W. i dr. hab. med. A. G. – Sąd wypowiedział się już szczegółowo w uzasadnieniu prawomocnego wyroku częściowego z dnia 10 marca 2016 r. Prezentowana analiza dotyczy zatem zagadnień koniecznych do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia powoda o zwrot utraconych korzyści w następstwie wypadku z dnia 2 marca 2010 r.

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, gdyż nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły wątpliwości sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Podkreślić przy

tym należy, że zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Zeznaniom M. R. (kierowcy, który był świadkiem zdarzenia komunikacyjnego z dnia 2 marca 2010 r.) Sąd dał wiarę w całości, albowiem były one spójne, logiczne i szczerze, a nadto korespondowały z całokształtem materiału dowodowego, w tym z bezspornymi ustaleniami w zakresie przyczyn i rekonstrukcji wypadku.

Zeznania świadków: M. K. (reprezentującego firmę (...) sp. z o.o. sp.j.) oraz W. T. (byłego prezesa firmy (...) sp. z o.o.) Sąd także uznał za wiarygodne, mając na uwadze korelację zeznań świadków ze złożonymi uprzednio oświadczeniami (k. 787-788), a także wyczerpującą relację w zakresie przebiegu współpracy ww. podmiotów z powodem zarówno przed wypadkiem, jak i w okresie późniejszym, co korespondowało również z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Przechodząc do oceny zeznań powoda, Sąd stwierdził, że należało uznać je za wiarygodne jedynie w części. Sąd uznał przy tym za wiarygodne zeznania powoda co do zakupu i sprzedaży samochodu M. oraz przyczepy (...), uszkodzeń dźwigu i przyczepy, aktualnego stanu zdrowia. Jego zeznania były zgodne w tej części z dokumentami, w szczególności z fakturami dotyczącymi sprzedaży i nabycia pojazdu. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w zakresie wartości samochodu M. wraz z przyczepą i dźwigiem na kwotę 160.000 zł w związku z naprawą pojazdu, jego ulepszeniem i zwiększeniem wartości. Twierdzenia powoda nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności powód w żaden sposób nie wykazał, aby dokonał ulepszeń pojazdu, które wpłynęłyby na jego wartość, zwiększając ją istotnie w stosunku do ceny nabycia i wartości pojazdu z daty jego nabycia. Na tę okoliczność powód nie przedstawił żadnych dowodów, w szczególności dokumentów w postaci rachunków, faktur, itp., a ponadto w toku postępowania zbył przedmiotowy samochód z osprzętem co uniemożliwia zweryfikowanie, czy takowe naprawy i ulepszenia miały miejsce. Okoliczność ta, z uwagi na art. 6 k.c., obciąża powoda. Nadto Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda podniesionym na rozprawie w dniu 4 marca 2014r., iż nie był podatnikiem podatku VAT do końca grudnia 2014 roku, i dopiero od stycznia 2014 roku prowadzi rejestr VAT. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom powoda, że w chwili szkody nie był podatnikiem podatku VAT, albowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód płacił podatek VAT, składał deklaracje VAT – co w toku postępowania, jednakże dopiero na końcowym jego etapie, przyznał także pełnomocnik powoda (vide: dokumenty na k. 1413-1429), zaś powód przedstawił niespójne w tym zakresie twierdzenia na rozprawie w dniu 7 grudnia 2018 r. Sąd nie dał wiary także co do tego, że powód kupił i sprzedał (...) wraz z przyczepą wystawiając fakturę VAT. W zakresie przedstawionej przez powoda relacji w odniesieniu do przebiegu jego działalności gospodarczej na przestrzeni lat 1993-2015, charakteru i sposobu współpracy z firmami: Tartak (...) oraz S., z uwzględnieniem okresowego zaniechania tejże współpracy wskutek wypadku – Sąd uznał twierdzenia powoda za wiarygodne – stwierdzając jednakże również nieścisłości, np. w przedmiocie braku rozeznania powoda co do kwoty odszkodowania (50.600 zł), za którą powód nabył kolejny samochód na poczet prowadzenia swojej działalności.

Kluczowe ustalenia faktyczne, będące podstawą wydania końcowego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, Sąd oparł na opinii biegłej sądowej w zakresie rachunkowości i finansów (...), bazując także na wyczerpujących wyjaśnieniach biegłej złożonych na rozprawie w dniu 22 października 2018 r. (płyta CD – k. 1398), w których to biegła odniosła się precyzyjnie do wątpliwości strony pozwanej sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 4 lipca 2018 r. (k. 1301-1312) oraz zarzutów pełnomocnika powoda (pismo procesowe z dnia 6 lipca 2018 r. – k. 1314-1364).

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż opinia biegłego podobnie jak inne dowody podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem to szczególne kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (vide: wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Przedmiotem opinii biegłych nie jest przedstawienie

faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu.

W oparciu o powyższe wytyczne, Sąd uznał konkluzję opinii biegłej za przydatny i wiarygodny materiał dowodowy, zważając przy tym na istotne trudności, na jakie natrafiła biegła w procesie opiniowania. Co istotne bowiem – na co także zwróciła uwagę strona pozwana (vide: pismo procesowe z dnia 29 listopada 2018 r. – k. 1441a-1441g) – przedstawiony w sprawie materiał faktyczny obejmujący dokumentację księgową prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, na podstawie którego biegła opiniowała, a który był niedostateczny i fragmentaryczny, a także nie zawierał szeregu informacji z punktu widzenia tezy dowodowej zakreślonej przez Sąd – stwarzał istotne problemy badawcze. Podkreślić należy, że konkluzje opinii biegłej nie uwzględniają rzeczywistego popytu na usługi oferowane przez powoda, nie uwzględniano nadto specyfiki potencjalnych zleceń, tj. czy środek transportu powoda – uwzględniając warunki atmosferyczne i odległości – mógł być rzeczywiście wykorzystywany; pominięto także potencjalny dochód z Tartaku (...) sp. z o.o. Licząc, że powód wykonywałby działalność za okres od 23 marca 2012 r. do 23 marca 2015 r. – to jeżeli miesięczny dochód wynosiłby między 15.000 zł a 20.000 zł, to mogłoby mieć znaczny wpływ na wnioski końcowe opinii. W przypadku szacowania utraconego możliwego dochodu istotne są bowiem te zlecenia, które byłyby możliwe do wykonania, wskutek czego obrót byłby wyższy w jednostce. Jednakże, aby ustalić te dodatkowe kwestie należy dysponować informacjami o ilości środków transportu, które w danej jednostce były – celem określenia przeciętnego przypadającego obrotu – a takimi danymi biegła w toku niniejszego postępowania nie dysponowała. Sąd nie podzielił przy tym zastrzeżeń jakie formułował pełnomocnik powoda – że opinia biegłej była niekompletna – uznając iż zakres opinii nie obejmujący wszystkich zagadnień uznanych przez powoda za konieczne, był uchybieniem leżącym właśnie po stronie powodowej, która (co także słusznie podkreślił pozwany) przez pierwszych 6 lat sporu zaprzeczała, by powód był podatnikiem podatku VAT i odmawiała przedłożenia adekwatnej dokumentacji, nadto konsekwentnie odmawiała przedstawienia dokumentacji księgowo-rachunkowej prowadzonej działalności gospodarczej, pomimo stosownych wniosków strony pozwanej. Wskazać należy, że ustalenie stanu faktycznego zawsze należy do sądu orzekającego, a biegły powinien udzielić odpowiedzi na konkretne pytanie skierowane do stanu faktycznego sprawy. Opinia biegłego nie może być sama w sobie źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lutego 2017 r. sygn. I ACa 927/16, Legalis nr 1581379).

Tym samym sporządzona w toku niniejszego postępowania opinia biegłej sądowej M. J. – wobec materiału dowodowego jakim biegła dysponowała – w ocenie Sądu spełniła wymagania konieczne dla uznania opinii za pełnowartościowy materiał dowodowy. Nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności podważające jej moc dowodową. Opinia jest spójna i logiczna, nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności ani luk. Sformułowane w niej konkluzje w pełni korespondują z rezultatami przeprowadzonej i opisanej przez biegłą metodologii ustalania dochodów, które mógłby uzyskać powód, przy czym zamierzeniem biegłej było określenie hipotetycznego dochodu powoda na podstawie wyników, jakie powód uzyskiwał w danym bądź analogicznym okresie jak okres wskazany w postanowieniu dowodowym Sądu (k. 1229) – uznając, że informacje te najlepiej odzwierciedlają warunki ekonomiczne w jakich znajdowała się działalność powoda w momencie zajścia zdarzenia, co było utrudnione ze wskazanych już przez Sąd przyczyn. Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do metody opracowania opinii, którą należało ocenić – także przez pryzmat ustnych wyjaśnień biegłej – jako rzetelną, fachową i czyniącą zadość postawionej tezie dowodowej. W konsekwencji, końcowe wnioski opinii uznać należało za dostatecznie umotywowane, a żadna ze stron nie przedstawiła argumentacji, która dawałaby podstawy do ponownego wydania opinii czy też do podważenia jej mocy dowodowej. Opinia wraz z wyjaśnieniami biegłej stwarza więc jedną logiczną całość, w sposób spójny prezentując ustalenie wysokości dochodów, które powód mógłby uzyskać w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. oraz od dnia 23 marca 2010 r. do dnia 23 marca 2015 r. gdyby dysponował pojazdem specjalistycznym uszkodzonym w wyniku zdarzenia z dnia 2 marca 2010 r. Zastrzeżenia stron w ocenie Sądu stanowiły zatem nieuzasadnioną polemikę z prawidłowo dokonanyymi ustaleniami biegłej. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń pozwanego, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi

potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 602/12). Z podanych wyżej przyczyn Sąd uznał więc za niezasadny wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłej M. J., jako zmierzający do przewlekania niniejszego postępowania, a nadto z uwagi na charakter opinii biegłego, który jest dowodem pomocniczym dla Sądu przy analizie już przeprowadzonych w sprawie dowodów. Zważyć należy, że w takiej sytuacji Sąd jest w stanie samodzielnie ewentualnie uzupełnić tę opinię – również przez przyzmat okoliczności, które zaprezentował powód w toku przesłuchania w dniu 7 grudnia 2018 r. –i w tym kontekście nie zachodzi podstawa do tego, także z punktu widzenia ekonomiki procesowej, aby uzupełniać opinię o pewne przeliczenia matematyczne (k. 1443v).

Niezależnie od powyższego Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda o zobowiązanie świadka M. K. do złożenia wyliczeń, jakie średnie wartości przychodów mógł uzyskać powód w zakresie każdego z docelowych punktów transportu w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. oraz na początku marca 2012 roku do końca marca 2015 roku (średnie i minimalne wartości) mając na względzie już poczynione przez Sąd ustalenia konieczne dla wydania końcowego rozstrzygnięcia (k. 1034). Nadto, Sąd oddalił wnioski pełnomocnika powoda: o zwrócenie się do firmy Tartak (...) sp. z o.o. o nadesłanie umowy o świadczenie usług łączącej spółkę z powodem w okresie od marca 2010 roku do marca 2015 roku, zapytanie jakie dochody w tym okresie powód uzyskał – na okoliczność określenia wynagrodzenia jakie mógł uzyskać powód dysponując jednym pojazdem (a następnie dwoma) od czerwca 2010 roku do stycznia 2014 roku, a także wniosek pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodów z dokumentów – załączników do pisma procesowego powoda z dnia 6 lipca 2018 r. (k. 1322-1364). W ocenie Sądu – wobec długotrwałości trwania niniejszego procesu (zainicjowanego pozwem z dnia 12 maja 2010 r.) – a co za tym idzie: wystarczającym czasem jakim dysponowała strona powodowa na przedłożenie istotnego z punktu widzenia interesu powoda materiału dowodowego – dalsze mnożenie wniosków dowodowych miałyby się z celem wyznaczonym granicami prekluzji dowodowej określonej w art. 217 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że z treści przepisu art. 217 § 3 k.p.c. jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki sądu w tym zakresie nie obejmują więc powinności uwzględnienia wszelkich wniosków dowodowych na okoliczności co do zasady wpisujące się w podstawę faktyczną powództwa. Cezurę czasową w realizacji tego obowiązku stanowi bowiem uzyskanie przez sąd przekonania, że okoliczności takie zostały już dostatecznie wyjaśnione (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 lipca 2018 r., sygn. I AGa 61/18, Legalis nr 1824356). Uznając zatem przeprowadzone w sprawie dowody za już wystarczający materiał dla wydania końcowego rozstrzygnięcia, uwzględnienie wniosków pełnomocnika powoda było zdaniem Sądu bezzasadne (k. 1223, k. 1443v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W rozpoznawanej sprawie – wobec prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie dwóch żądań powoda, tj.: zadośćuczynienia za ból, cierpienia psychiczne i fizyczne, a także odszkodowanie z tytułu naprawienia szkody w pojeździe powoda – do rozstrzygnięcia pozostało trzecie roszczenie, a mianowicie odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści. W tym stanie rzeczy zaistniały podstawy do wydania wyroku końcowego, w którym zostanie przesądzone czy powód zasadnie może domagać się kwoty 20.436,14 zł z tytułu utraconych korzyści w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. oraz kwoty 432.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa – na którą to kwotę składają się utracone przez powoda korzyści z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, które powód osiągnąłby z pracy wykonanej przy użyciu uszkodzonego w wypadku pojazdu gdyby do wypadku nie doszło, w okresie od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 27 marca 2015 r.

Ubocznie Sąd wskazuje – o czym już wzmiankowano w uzasadnieniu prawomocnego wyroku częściowego wydanego w niniejszej sprawie z dnia 10 marca 2016r. – że w toku procesu (...) Związek (...) z siedzibą w W. w wyniku przeniesienia całego majątku na (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W., zostało przez tę ostatnią spółkę przejęte w trybie przepisów kodeksu spółek handlowych. Przy tym zgodnie z art. 494 §1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej (sukcesja materialno-prawna).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że roszczenie powoda znajduje uzasadnienie w art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z cytowanym przepisem, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje

wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie koszty pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Natomiast pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. akt II CSK 425/07, LEX nr 378025). Podkreśla się również, że celem odszkodowania, o którym mowa w omawianym przepisie jest restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Rozmiar obowiązku pokrycia „wszelkich kosztów” jest natomiast ograniczony wymaganiem, aby ich żądanie było konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, zainstalowania telefonu, wózka inwalidzkiego, samochodu lub innego pojazdu itp.), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów), zwrotu utraconych zarobków. Mając na uwadze tę ostatnią kwestię wskazuje się również, że szkoda polegająca na utracie lub zmniejszeniu się dochodów powstaje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, WKP 2018). Jednocześnie, w orzecznictwie podkreśla się różnicę pomiędzy przesłankami dochodzenia odszkodowania z tytułu utraconego zarobku a rentą odszkodowawczą w następstwie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, podnosząc że jeżeli następstwa są trwałe, poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeśli są natomiast przemijające – przysługuje odszkodowanie w postaci utraconego zarobku (por. wyrok SN z dnia 13 października 1971 r., I CR 420/71, LEX nr 6996).

Co istotne – naruszenie integralności cielesnej lub wywołanie rozstroju zdrowia, które może spowodować negatywne skutki w sferze majątkowej (utrata lub ograniczenie możliwości pracy zarobkowej, koszty leczenia i rekonwalescencji) i niemajątkowej (ból i cierpienie) poszkodowanego (por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie, s. 68), którego elementy jednostkowe określone są w paragrafach 1-3 art. 444 k.c. – regulują sposób naprawienia szkód majątkowych na osobie wyrządzonych czynami niedozwolonymi, dlatego art. 444 k.c. traktować należy jako rozwinięcie i doprecyzowanie wyrażonej w art. 361 k.c. zasady pełnego odszkodowania, a nie *lex specialis* (A. Szpunar, Zasada pełnego odszkodowania, s. 29–30). Podkreślenia jednocześnie wymaga, że na podstawie art. 444 k.c. nie można zrekonstruować pełnej normy prawnej, ponieważ komentowany przepis nie wskazuje przesłanek odpowiedzialności. Oznacza to, że na podstawie samej treści art. 444 k.c. nie można określić, w jakich przypadkach poszkodowanemu przysługuje prawo żądania zwrotu kosztów leczenia i renty. W celu zdekodowania normy prawnej komentowany artykuł musi być odczytywany łącznie z przepisami regulującymi przesłanki powstania odpowiedzialności cywilnej (por. uwagi J. Rezlera, Naprawienie szkody, s. 18), a art. 444 k.c. znajdzie zastosowanie dopiero po powstaniu (na podstawie innych regulacji – np. art. 415 lub art. 436 k.c.) cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. Komentowany przepis ma jednak zastosowanie do cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej bez względu na jakiej zasadzie (winy, ryzyka, słuszności) odpowiedzialność ta jest oparta (vide: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz 2018, wyd. 20, SIP Legalis).

Wobec prawomocnego przesądzenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c. – do rozważenia pozostaje zatem kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkody z tytułu tzw. utraconych korzyści. Zgodnie z art. 361 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi bowiem odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody

obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zarysowy we wskazanym przepisie adekwatny związek przyczynowy pełni w prawie cywilnym podwójną rolę: po pierwsze stanowi podstawę obowiązku odszkodowawczego, warunkującego powstanie cywilnej odpowiedzialności majątkowej (stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej); po drugie, jest zasadniczym kryterium wyznaczającym zakres tej odpowiedzialności, czyli wysokość odszkodowania (por. A. Koch, Związek przyczynowy jako podstawa odpowiedzialności, s. 51; M. Kaliński, w: System PrPryw, t. 6, 2014, s. 130, Nb 101; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz, 2014, t. III, cz. 1, s. 97, Nb 2). Powstanie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej uzależnione jest od trzech przesłanek: zdarzenia szkodzącego, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami. Konstrukcja normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pozwala rozstrzygnąć, za jakie następstwa swojego działania lub zaniechania sprawca ponosi odpowiedzialność. Fundamentalny na gruncie niniejszego postępowania art. 361 § 2 k.c. statuuje przy tym dwie podstawowe postaci szkody, tj. stratę (damnum emergens) oraz utracone korzyści (lucrum cessans). Straty i utracone korzyści rozgraniczane są w oparciu o kryterium czasowe ich wystąpienia. Strata to zmniejszenie wartości majątku poszkodowanego, które nastąpiło do chwili zakończenia oddziaływania czynnika szkodzącego; utracone korzyści to zyski, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby oddziaływanie czynnika szkodzącego nie miało miejsca. Zarówno strata, jak i utrata korzyści, może polegać na zmniejszeniu aktywów lub powiększeniu pasywów. Tytułem przykładu: zniszczenie rzeczy wykorzystywanej w działalności gospodarczej powodować będzie zmniejszenie aktywów o wartość tej rzeczy (damnum emergens) oraz niemożliwość uzyskania dochodu, jaki osiągnąłby przez wykorzystanie tej rzeczy (lucrum cessans) – por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz 2018, wyd. 20, SIP Legalis.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powód domagał się zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej w ramach dwóch okresów – od dnia 2 marca 2010 r. (moment zdarzenia szkodowego) do dnia 30 kwietnia 2010 r., a także – już po rozszerzeniu powództwa – za okres od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 27 marca 2015 r.

W odniesieniu do pierwszego okresu wskazać należy, że przeprowadzone postępowanie dowodowe, przede wszystkim w oparciu o konkluzję opinii biegłej z zakresu rachunkowości M. J., a także dowody osobowe oraz – w zakresie szczątkowym – zaoferowane przez stronę powodową dokumenty, pozwoliły na stwierdzenie, iż szkoda która pojawiła się w utracie dochodu przez powoda w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym wypełniając faktycznie przesłanki określone w art. 361 § 2 k.c. Na okoliczności warunkujące zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego złożyły takie kwestie jak, w pierwszej kolejności, prężna działalność gospodarcza jaką prowadził powód bezpośrednio przed wypadkiem. W toku postępowania dowodowego wykazano bowiem, że do 2009 roku powód współpracował z podmiotami: Tartakiem (...) sp. z o.o. i Tartakiem (...) sp. z o.o., a także z kilkoma mniejszymi prywatnymi odbiorcami, a w zakresie współpracy z Tartakami zawarto umowy stałej współpracy, co skutkowało realną prognozą dalszego zacieśniania stosunków gospodarczych między powodem a jego kontrahentami. Intensywna działalność w ramach świadczonych przez powoda usług skutkowało koniecznością zaopatrzenia w samochód dostawczy – samochód ciężarowy marki M. o nr rej. (...) wraz z przyczepą ciężarową (...) o nr rej. (...) – na zakup których powód zaciągnął kredyt, przeznaczając nabyty sprzęt na przewóz drewna z lasu, co przelożyło się na wzrost zleceń i możliwość przewożenia większych ładunków. Dodatkowo, począwszy od stycznia 2010 roku powód zintensyfikował działalność podejmując współpracę również z firmą (...) sp. z o.o. sp. j. z siedzibą w Z., która także układała się pomyślnie ze względu na specjalistyczny zakres usług oferowanych przez powoda – transport drewna dłużycowego –których nie świadczyli w analogicznym wymiarze inni przewoźnicy. W okresie od 2009-2010 roku z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej powód osiągał zatem dochód rzędu około 25.000-30.000 zł, w tym ze współpracy z Tartakiem (...) obrót w wysokości około 15.000-20.000 zł miesięcznie, a z firmą (...) – w wysokości około 9.000 zł tygodniowo (tj. około 36.000 zł miesięcznie). Koszty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej sięgały 35-40% i były związane ze spłatą kredytu i zakupem paliwa, przy czym jeszcze w lutym 2010 roku powód posiadał zapasy paliwa (około 2.500-3.000 litra), za stawkę 3,80-4 zł, a w aucie mieściło się około 800 litrów paliwa. Z przedstawionych wyżej okoliczności wynika, że w sytuacji niezastnienia wypadku, z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, zgodna współpraca ze wszystkimi podmiotami byłaby kontynuowana, przynosząc powodowi zyski, na co wskazują także zeznania świadków M. K. i W. T.. Zdarzenie komunikacyjne z dnia 2 marca 2010 r.



skutkowało trzymiesięczną absencją zawodową powoda, który począwszy od ww. dnia przebywał na zwolnieniach lekarskich i pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 80% - w okresie od 2 marca 2010 r. do 24 maja 2010 r. – uzyskując świadczenie chorobowe w kwocie 1.068,51 zł netto od dnia 2 marca 2010 r. do 31 marca 2010 r., 1.082,08 zł netto od dnia 1 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. oraz zasiłek w wysokości 865,23 zł netto od dnia 1 maja 2010 r. do 24 maja 2010 r. Naturalnym było, że w okresie rekonwalescencji powód zaniechał świadczenia usług, a jego kontrakty z kontrahentami zostały przerwane; nie dysponował również środkiem transportu celem dostarczania surowca.

W związku z pierwszym okresem objętym pozwem o odszkodowanie z tytułu utraconych korzyści powód domagał się zasądzenia kwoty 20.436,14 zł, natomiast biegła w toku niniejszego procesu – określając potencjalną kwotę dochodu netto za okres od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku (z uwzględnieniem wariantu uzupełnionego o kwotę 9.590,16 zł netto tj. z korektą dochodu o zapas paliwa) – stwierdziła, że średni wynik za analizowany okres (na podstawie dokumentów przedstawionych przez powoda na potrzeby rozliczenia podatku VAT oraz pomniejszonego o koszty amortyzacji i obciążeń składkami ZUS) wyniósł 20.266,45 zł netto. Wyniki za miesiące grudzień 2009 roku – luty 2010 roku, które miały stanowić podstawę do określenia możliwego do osiągnięcia dochodu w okresie od 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. ustalono zatem w oparciu o dane z rejestrów i deklaracji VAT (kwoty netto przychodów i zakupów), korygując je o obciążenia nieewidencjonowane na potrzeby podatku VAT zidentyfikowane przez biegłego w działalności powoda, tj. koszty amortyzacji przedmiotowego pojazdu M. wraz z przyczepą oraz składki ZUS związane z prowadzoną działalnością.

Taką też kwotę (wariant II konkluzji biegłej) Sąd przyjął jako punkt wyjściowy do określenia ostatecznej kwoty odszkodowania. Podkreślenia wymaga, że wskazana przez biegłą wartość różni się nieznacznie od dochodzonej przez powoda kwoty, jednakże Sąd miał wzgląd na kwestię, iż jeszcze przed wypadkiem (około lutego-marca 2010 roku) powód zakończył współpracę z Tartakiem (...) (który został sprzedany), zatem określenie jego dochodu musiało uwzględniać obrót z tytułu współpracy wyłącznie z Tartakiem (...) oraz firmą (...). Ostateczna zaś kwota wyniku (dochodu) za okres od dnia 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. została określona na kwotę 13.510,80 zł – którą Sąd podzielił – co wynikało z braku uwzględnienia przez powoda kosztów amortyzacji oraz dokonania kalkulacji w kwotach brutto (powiększonych o podatek VAT), zaś biegła określiła dochód powoda w spornym okresie jako wartość netto.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 1. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.510,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

Podkreślić jednocześnie należy, że Sąd – orzekając na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. o początkowej dacie płatności odsetek ustawowych od kwoty zasądzzonego odszkodowania – uwzględnił żądanie powoda i zasądził je od 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Zgodnie bowiem z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Natomiast w myśl §2, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14. dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

Powód w dniu 5 marca 2010 r. zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe. Tym samym 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia z tytułu odszkodowania upływał w dniu 4 kwietnia 2010 r. Pozwany nie wykazał, aby istniały jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zastosowanie dłuższego terminu wypłaty odszkodowania z art. 817§2 k.c. Zatem od dnia 5 kwietnia 2010 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z płatnością odszkodowania. Sąd nie może jednak orzekać ponad żądanie (art. 321 k.p.c.), w związku z czym Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia 1 maja 2010 r. do dnia zapłaty.

Powód przedstawił sądowi pod osąd dalej idące roszczenie w przedmiocie odszkodowania z tytułu utraconych korzyści, mianowicie za kolejny okres począwszy od 23 marca 2012 r. do 27 marca 2015 r. w kwocie 432.000 zł. (roszczenie zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 27 marca 2015 r. k. 778-790).

W pierwszej kolejności Sąd wyjaśnia, iż w odniesieniu do ww. żądania strona pozwana przedstawiła zarzut przedawnienia (k. 800-801). Zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powód dochodził roszczenia z tytułu utraconych korzyści za pierwszy okres, zgłaszając żądanie w pozwie z dnia 12 maja 2010 r., niemniej w odniesieniu do kolejnego żądania stwierdzić trzeba, że utracone korzyści można zakwalifikować jako tzw. szkodę przyszłą, która powstaje „nie jednocześnie, lecz dopiero za jakiś czas po zdarzeniu powodującym powstanie szkody, jako jego konieczna konsekwencja” (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 czerwca 1963 r. – zasada prawna, III CO 38/62, OSNCP 1965, nr 2, poz. 21, z glosą A. Szpunara, OSPiKA 1965, z. 9, poz. 196, oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 12, s. 1828). Na przykład w razie utraty zdolności do pracy momentem powstania szkody jest chwila, w której poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony zarobków i korzyści, jakie otrzymaliby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ta reguła nie doznaje wyjątków w razie wyrządzenia szkody na osobie (por. J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, WKP 2018).

Zatem na gruncie niniejszej sprawy roszczenie powoda o zwrot utraconych korzyści – pomimo zgłoszenia w znacznym odstępie czasowym – ma charakter samodzielny w określonych wariantach czasowych, co jest uzasadnione sposobem generowania dochodów. W przypadku działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda stosowano rozliczenie miesięczne, stąd też za każdy miesiąc utracony dochód wskutek zaistnienia szkody z dnia 2 marca 2010 r. podlegał samoistnemu przedawnieniu. Trudno w takim stanie rzeczy oczekiwać od powoda, aby już w maju 2010 roku mógł przewidzieć ekonomiczne konsekwencje szkody w prowadzonej działalności, których rzeczywiste implikacje mógł oszacować dopiero na późniejszym etapie postępowania. W świetle powyższych wyjaśnień zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwaną Sąd uznał za nieuzasadniony.

Dokonując merytorycznej oceny zgłoszonego w tym zakresie roszczenia Sąd dostrzegł istotne zastrzeżenia. Skupiały się one wokół przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanego, a zatem na konieczności procesowego wykazania po pierwsze szkody, a zatem straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., a po drugie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tą szkodą a działaniem sprawy, za którego odpowiedzialność przejął pozwany ubezpieczyciel. Sąd dokonując oceny materiału dowodowego doszedł do jednoznacznego przekonania, że powód nie wykazał szkody zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, zaś jej określenie przez pełnomocnika strony powodowej miało charakter hipotetyczny i życzeniowy, nie poparty dowodami i to bez jakichkolwiek analiz wskazujących na istnienie adekwatnego związku przyczynowego. Posiłkując się oferowanym przez powoda materiałem dowodowym Sąd uznał, że powód nie sprostował obowiązku procesowemu wykazania, iż w latach 2012-2015 szkoda w postaci utraconych korzyści w związku z wypadkiem komunikacyjnym mogła opiewać na kwotę 432.000 zł – było to założenie czysto hipotetyczne, zaś Sąd stwierdził, że w rzeczywistości powód nie udowodnił tego, że mógłby wygenerować dochód w takiej wysokości i to właśnie wypadek samochodowy uniemożliwił realizację tego celu. Podkreślić bowiem należy – na co także słusznie zwróciła uwagę strona pozwana – że Sąd może przyznać odszkodowanie za utracone korzyści jedynie wówczas, gdy dojdzie do przekonania, że konkretny poszkodowany faktycznie mógłby uzyskać korzyść; nie ma natomiast możliwości oznaczania wartości utraconej szansy jako iloczynu hipotetycznych korzyści i prawdopodobieństwa ich uzyskania (por. J. Jastrzębski, w: Odpowiedzialności odszkodowawcza, red. J. Jastrzębski, Warszawa 2007, s. 5). Na takiej konstrukcji myślowej sformułowane było roszczenie powoda, zaś przesłanką uwzględnienia roszczenia – co Sąd już zasygnalizował przy analizie pierwszego spornego okresu – jest wykazanie dużego prawdopodobieństwa osiągnięcia korzyści, z których utratą poszkodowany definiuje szkodę.

Tymczasem, na gruncie niniejszego postępowania, nie sposób uznać że w okresie od 23 marca 2012 r. do 23 marca 2015 r. powód mógłby uzyskać dochód w wysokości 432.000 zł, zaś wypadek komunikacyjny pozbawił go tej szansy.

Po pierwsze, stwierdzone u powoda dolegliwości – jako skutek zdarzenia – mają charakter nerwicowy, adaptacyjny po przebytych wypadku, a dolegliwości ze strony kręgosłupa występowały u niego już wiele lat przed wypadkiem

komunikacyjnym z 2010 roku i nie uległy długotrwałemu zaostrzeniu. Powołany w niniejszej sprawie biegły neurolog ocenił długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda na 5%, uznając że jego stan jest stabilny; nie odnotowano jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wnioskowanie o niemożności wykonywania przez powoda pracy zarobkowej w charakterze kierowcy, w tym również w przyszłości. Ta okoliczność została przy tym także wykazana w toku niniejszego postępowania, albowiem wkrótce po zakończonej absencji chorobowej – pod koniec maja 2010 roku/na początku czerwca 2010 roku – powód kontynuował z powodem współpracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Nadto, w związku z dokonaną przez pozwanego w kwietniu 2010 roku wpłatą na rzecz powoda kwoty w wysokości 50.600 zł netto z tytułu uszkodzenia pojazdu – powód już w maju 2010 roku przeznaczył uzyskane środki finansowe na zakup nowego samochodu, celem prowadzenia działalności, a pojazd był porównywalny z tym, który uległ wypadkowi. Z chwilą wypłaty odszkodowania oraz zadośćuczynienia od pozwanego – co miało miejsce już w kwietniu 2010 roku – powód uzyskał zatem środki niezbędne do zakupu nowego pojazdu i mógł w stosunkowo niedługim czasie od wypadku rozpocząć ponowne wykonywanie działalności gospodarczej – co też uczynił. Powód odnowił bowiem wcześniejsze kontrakty – z Tartakiem (...) oraz firmą (...) – natomiast współpraca z Tartakiem (...) zakończyła się w następstwie przyczyn niezależnych (tj. sprzedaży tartaku jeszcze przed wypadkiem). W chwili obecnej powód także kontynuuje współpracę z firmą (...).

Zdarzenie komunikacyjne z marca 2010 roku nie spowodowało także problemów z dalszym rozwijaniem działalności gospodarczej powoda, również w aspekcie powiększania zasobów osobowych firmy. Przed wypadkiem, mimo prężnie działającego interesu, powód nie widział konieczności zatrudniania nowych pracowników, a środki z działalności przeznaczał na pokrycie innych zobowiązań (spłatę kredytów, budowę domu). Natomiast już po wypadku, w 2011 roku, powód zdecydował się na pozyskanie nowych pracowników – a co za tym idzie: dalszy rozwój działalności – wskutek czego zatrudnił najpierw swojego syna, a w kolejnych latach (w 2013 i 2015 roku) powód pozyskał następnych pracowników. Około 2013/2014 roku z tytułu prowadzonej działalności dochód powoda można było oszacować na kwotę około 25.000-30.000 zł miesięcznie, co stanowiło zarobek zbliżony do wcześniej uzyskiwanego przed wypadkiem. Wskazać przy tym należy, że powołana w toku procesu biegła podkreśliła spore trudności, jakie pojawiły się przy określaniu uzyskiwanego przez powoda dochodu. Określenia dochodu możliwego do osiągnięcia przez powoda w okresie od dnia 2 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. – tj. za 60 dni – dokonano w oparciu o dane finansowe działalności powoda za miesiące od grudnia 2009 roku do lutego 2010 roku. Jednak już po zdarzeniu z dnia 2 marca 2010 r. pojazd M. nie był już użytkowany, zatem wyniki działalności powoda osiągnięte w okresie od 23 lutego 2012 r. do 23 marca 2015 r. nie odzwierciedlają dochodu możliwego do uzyskania przy wykorzystaniu dokładnie tego rodzaju sprzętu, także okres ten jest zdecydowanie oddalony od daty wypadku, co skutkowało zaistnieniem potencjalnych zmian w zakresie działalności gospodarczej powoda i uzyskiwanych z niej dochodów. Należy w tym miejscu zauważyć, że w okresie po wypadku powód zakupił nowy pojazd w ramach leasingu (około 2015-2016 roku) – łącznie trzeci razem z uszkodzonym samochodem – ze względu na dużą ilość pracy, zatrudnił pracowników, co oznaczało że jego działalność uległa ekspansji i zaczął uzyskiwać wyższe dochody, co mogło przekładać się w konsekwencji na wyższe dochody z działalności. Dlatego też Sąd podziela argumentację biegłej, że ustalenie możliwego do uzyskania dochodu w oparciu o dane za lata 2012-2015 nie byłoby prawidłowe, natomiast dane za okres sprzed wypadku nie odzwierciedlałyby popytu na usługi powoda w latach 2012-2015. Ubocznie, abstrahując od spornego okresu, wskazać trzeba, że aktualnie firma powoda dobrze prosperuje, zatrudniony jest również jego drugi syn, kierowcy się zmieniają, a powód kończy rozpoczętą w 1996 roku budowę domu oraz warsztatów. Niczym nieuzasadniona w świetle powyższych okoliczności jest postawa strony powodowej, która w toku procesu generowała coraz większe roszczenia, szczególnie jeśli mieć na względzie postawę powoda „dawkującego” materiał dowodowy wbrew zasadzie ekonomiki procesowej i wynikającemu z art. 217 k.p.c. obowiązki współdziałania stron w realizacji skupienia materiału procesowego. Taka postawa w oczywisty sposób utrudniała rekonstrukcję stanu faktycznego sprawy toczącej się już przecież od maja 2010 roku, zaś strona powodowa aż do zamknięcia przewodu konsekwentnie powoływała kolejne, bezzasadne wnioski dowodowe.

Wobec powyższego Sąd zdecydował się na poprzestanie na materiale dowodowym już uprzednio przez powoda przedstawionym, zważając że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie strony są więc obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Jeśli strona nie czyni zadość obowiązkowi wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, musi się liczyć z niekorzystnymi dla niej następstwami procesowymi w postaci uznania wysuwanych przez nią twierdzeń za nieudowodnione, a w konsekwencji z przegraniem procesu (tak: wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 października 2015 r., sygn. akt III AUa 809/15, LEX nr 1927705).

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 2. sentencji wyroku, oddalił powództwo w zakresie roszczenia powoda z tytułu utraconych korzyści za okres od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 27 marca 2015 r.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., obciążając nimi strony stosunkowo. Powód zgłosił trzy żądania w zakresie zasądzenia: zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł, naprawienia szkody w pojeździe w kwocie 97.500zł, odszkodowania z tytułu utraconych korzyści w kwotach 20.436,14 zł i 432.000 zł, co dało łączną wartość dochodzonego roszczenia na kwotę 569.936,14 zł (tj. 20.000 zł + 97.500 zł + 20.436,14 zł + 432.000 zł). W związku z prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia 10 marca 2016 r. Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.500 zł tytułem naprawienia szkody w pojeździe, a w wyroku końcowym z dnia 14 grudnia 2018r. zasądzono na rzecz powoda kwotę 13.510,80 zł z tytułu utraconych korzyści. Łącznie zatem zasądzona na rzecz powoda wartość to kwota 35.010,80 zł (odpowiednio: 11.000 zł + 10.500 zł + 13.510,80 zł). Powód wygrał zatem proces w 6,14%, a pozwany w 93,86% - według wyliczenia:  $(35.010,80 \text{ zł} \times 100\%) / 569.936,14 \text{ zł} = 6,14\%$ .

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie 3 sentencji wyroku koszty procesu rozdzielił proporcjonalnie między stronami obciążając pozwanego w 6,14%, zaś powoda w 93,86%, ustalając nadto – z uwagi na długotrwałość niniejszego postępowania – że wynagrodzenie pełnomocników stron winno być określone przez pryzmat dwukrotności wysokości stawki minimalnej (vide: § 2 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 oraz § 2 ust. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349). Sąd pozostawił przy tym szczegółowe rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

SSR del. do SO Anna Mikołajczak